

ESA proponuje satelitarny system obrazowania klęsk żywiołowych

22 września 2024

Europejska Agencja Kosmiczna (ESA) zaproponuje budowę europejskiego systemu dostarczającego informacji na potrzeby zarządzania kryzysowego – powiedział PAP dyrektor generalny ESA Josef Aschbacher. Jego zdaniem polskie rozwiązania w tym obszarze są inspirujące.

„Polska pokazała nam w Warszawie system obrazowania i przetwarzania danych, który tworzy na potrzeby monitorowania powodzi, korzystający z satelitów IceEye. Zobaczyłem bardzo pomysłowy system i chodzi o to, żeby zbudować go na znacznie większą skalę” – podkreślił Aschbacher.

IceEye to wywodząca się z Polski firma, która dostarcza wysokiej jakości obrazów radarowych za pomocą sieci mikrosatelitów, wykonujących zdjęcia radarowe z wysoką częstotliwością. Pracuje też m.in. nad przyspieszeniem transferu danych radarowych na ziemię. „Polska jest już obecnie w mojej ocenie liderem takich rozwiązań, które mogą być użyte na skalę europejską” – zaznaczył szef ESA.

„ESA zaproponuje więc wszystkim państwom członkowskim, aby zbudowały systemy tego typu. Naszą propozycją będzie system podnoszący odporność Europy na najróżniejsze klęski żywiołowe i ułatwiający zarządzanie kryzysowe” – podkreślił dyrektor Agencji. Taki, w których nie tylko różne służby i instytucje, ale i obywatele mają dostęp do danych satelitarnych – wyjaśnił.

Jak zaznaczył Aschbacher, taki system miałby wiele elementów z wielu krajów, ale, jak zaznaczył, „można powiedzieć, że Polska zrobiła tu bardzo dużo i te rozwiązania mogą być inspiracją

dla europejskich rozwiązań, w których różne kraje wnoszą różne elementy". „To bardzo dobry przykład tego, w jaki sposób technologie kosmiczne mogą być użyteczne dla zwykłych ludzi, na wypadek powodzi, pożarów i innych klęsk w przyszłości” – ocenił dyrektor ESA.

Jak podkreślił, w przypadku klęsk żywiołowych służby ratownicze potrzebują szybkiego dostępu do jak najpełniejszej informacji, ale musi być to informacja dla nich przydatna. Dlatego propozycja ESA obejmie również algorytmy sztucznej inteligencji, ale w satelitach, nie na Ziemi, aby docierające dane były już odpowiednio przetworzone na potrzeby konkretnego odbiorcy, np. decydentów, służb hydrologicznych, straży pożarnej. „Przede wszystkim chodzi o bardzo szybki dostęp do danych z różnych rodzajów satelitów, nie tylko z IceEye, ale i innych systemów obrazowania. Taka będzie nasza propozycja dla państw członkowskich” – wyjaśnił szef ESA.

W jego ocenie, nad takimi rozwiązaniami państwa UE powinny pracować wspólnie, ponieważ osiągnęły już sukcesy przy budowie systemu nawigacji Galileo i obrazowania Copernicus. „Copernicus to najbardziej zaawansowany system na świecie, dostarcza 360 terabajtów najróżniejszych danych dziennie dla odbiorców. Jedyne jego ograniczenie to rozdzielczość rzędu 5-20 metrów. A to, czego potrzebujemy do skutecznego zarządzania w przypadku klęsk żywiołowych, to rozdzielczość rzędu dziesiątek centymetrów do metra w różnych sposobach obrazowania” – wyjaśnił Aschbacher.

Autorstwo: PAP

Źródło: NaukawPolsce.pl